NR 6

POLSKA

MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY - RYDZ
WODZEM NARODU I ARMII



Portret marsz. E. Śmigłego-Rydza pędzla M. Byliny.

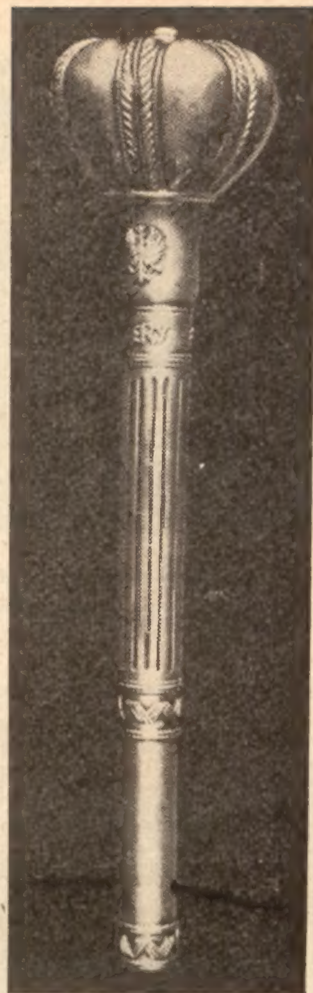
W dniu 10 listopada Pan Prezydent prof. Mościcki mianował Naczelnego Wodza Wojsk Polskich E. Śmigłego - Rydza marszałkiem Polski i wręczył Mu na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie buławę marszałkowską.



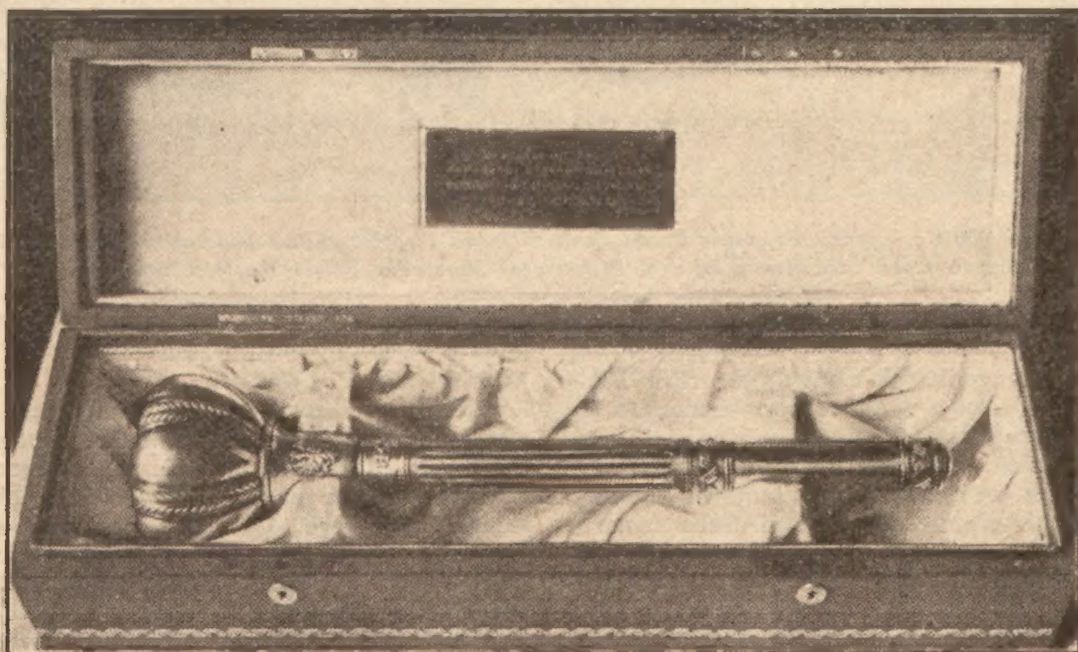
W uroczystościach ku czci marsz. E. Śmigłego - Rydza wziął czynny udział Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jako przedstawiciel 8 milionowej Polonii Zagranicznej. Członkowie Zarządu Związku z dyr. Lenartowiczem oraz liczne grono Polaków z za granic państwa, stojąc przed pomnikiem A. Mickiewicza, witali marsz. Śmigłego - Rydza, podczas uroczystego Jego przejazdu.



Marsz. E. Śmigły - Rydz, po otrzymaniu buławy marszałkowskiej przemawia do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Buława marsz. Śmigłego - Rydza, dzieło sztuki rytowniczej polskiego rzemieślnika, jest wykonana z oksydowanego srebra. Posiada ona monogram „E. R. Ś." oraz datę „11.XI. 1936". Odznacza się wielką prostotą i szlachetnością w rysunku.



Buława marsz. E. Śmigłego - Rydza.



Marsz. Śmigły - Rydz, odbywa przed defiladą przegląd wojsk zgromadzonych na Polu Mokotowskim, w której wzięły udział wszystkie rodzaje broni, wraz z lotnictwem, które szybując podniebnymi szlakami, budziło dla siebie entuzjazm tysięcznych zastępów widzów.



Pan Prezydent, marsz. Śmigły - Rydz, członkowie Rządu, duchowieństwa i społeczeństwa podczas składania wieńcy w dn. 11 listopada przed Belwederem ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pan Prezydent w swym przemówieniu w tym dniu tak określił jego znaczenie dziejowe i pamiątkowe:

Osiemnaście lat mija, jak z chwilą powrotu Wielkiego naszego Wodza z Magdeburga dokonało się wskrzeszenie naszej Niepodległości.

Wielki to dzień w historii naszego narodu.

Z dniem tym związana jest odbudowa naszego państwa, które przez przeszło stuletni okres zamarło było politycznie — podczas gdy naród rozdarty pomiędzy trzech zaborców prowadził żywot męczeński w niewoli.

W dniu tym wymarzone nadzieje naszych ojców i dziadów, wielokrotnie porywających się do walki z ciemiężcami, wreszcie się ziściły.

Nic więc dziwnego, że rocznica jedenastego listopada jest nam ponad wszystkie droga i że obchodzimy ją najbardziej uroczyście.

Rocznica, którą dziś święcimy, jest ponadto na wieki nierozerwalnie związana z Imieniem naszego Wielkiego Marszałka, w którym wszyscy uświadomieni obywatele widzą Wskrzesiciela Państwa Polskiego. Bez jego Geniuszu, bez jego wieloletniego krwawego trudu, bez jego nadludzkiej nieomal potęgi Ducha zaiste trudnoby sobie wyobrazić odzyskanie naszej Niepodległości.

Jest więc dzisiejszy dzień nie tylko rocznicą wskrzeszenia Polski, ale i rocznicą wielkiego triumfu Jej Wskrzesiciela.